KACPERCZYK, Długi

dostałem kieszonkowe
na szkolny obiad
a kupiłem sobie szlugi
znaczy, to nie jA
PRZECIEŻ MIAŁEM WTEDY MNIEJ NIŻ 18 lat
kupił mi je ziomal
który na twarzy łoniaki miał
chodziliśmy za garaże:
Lubiń, Wienia, ...
zrzutka nie na draże
tylko na łyczka wódki
bardzo dobrze pamiętamy
cytrynowy smak
wtedy za 5 złotych moglem kupić sobie cały świat

pierwsze mieszkanie na Saskiej Kępie
pierwsze, za wasze wynajęte
codziennie robiłem imprezę
przeze mnie nie oddali kaucji wam!